

Feralny rok słońi

31 grudnia 2011

W raporcie opublikowanym 29 grudnia grupa Traffic, która zajmuje się międzynarodowym handlem towarami zwierzęcymi, wyliczyła, że mijający rok był wyjątkowo pechowy dla słońi. Skonfiskowano bowiem najwięcej kości słoniowej od 1989 r., czyli od momentu wprowadzenia zakazu obrotu tym towarem.

Przedstawiciele organizacji twierdzą, że by uzyskać 23 tony surowca, a tyle właśnie przechwycono, przestępcy musieli zabić ok. 2,5 tys. osobników. Ostry wzrost w zakresie nielegalnego handlu następuje już od 2007 r. W dodatku rekwiruje się coraz więcej dużych ładunków o wadze ponad 800 kg. Choć nie we wszystkich tegorocznych sprawach zatwierdzono oficjalne dane, wiadomo, że w co najmniej 13 przypadkach przemyt osiągnął aż tak zatrważającą skalę. Dla porównania – w 2010 r. odnotowano 10 dużych ładunków o łącznej wadze nieco poniżej 10 ton (9,798 t).

Ostatni duży przemyt udaremniono tuż przed świętami – 21 grudnia w Mombasie zarekwirowano 727 kłów. Zapieczętowano je w przygotowanym do wysłania w rejs kontenerze. Najwięcej dużych ładunków wypływało w tym roku z portów kenijskich lub tanzańskich. Większość trafiała do Chin i Tajlandii. Motorem nielegalnego handlu jest ogromne zapotrzebowanie ze strony rynków azjatyckich. Skala procederu wzrasta, bo przestępcy dysponują coraz nowocześniejszym sprzętem i metodami.

Wydaje się, że bandy zajmujące się szmuglowaniem zmieniły preferowaną drogę transportu. Kiedyś królowały samoloty, teraz statki. Na początku 2011 r. trzy z dużych ładunków przechwycono na lotniskach, ale później większość znajdowano w portach i na morzu.

Mimo że ładunki prawie zawsze wychodzą z Afryki, a docierają do Azji, trasy ciągle się zmieniają. Przestępcy „meandrują”,

by uniknąć zdemaskowania. W przypadku 6 dużych tegorocznych transportów krajem tranzytowym była Malezja.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: Traffic

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)